

OKAZALE ZDOBIONY PUCHAREK Z MIASTA JANÓW ORDYNACKI

OLGA NACHYŁA

DORADZTWO W ZAKRESIE HISTORYCZNEJ TECHNOLOGII FABRYKACJI SZKŁA STOŁOWEGO – LUTOSŁAW LICHOTA

Gdy w XII w. nabrała tempa i rozmachu kolonizacja Puszczy Sandomierskiej, okoliczna ludność trudniła się głównie wyrębem i spławianiem drewna, wypalaniem węgla drzewnego, produkcją żelaza z rudy darniowej, przygotowywaniem potażu i mazi oraz bartnictwem (w tym również produkcją miodu i wosku). Tereny powstałe w wyniku wycinki karczowano i adaptowano na potrzeby rolnictwa i rozwoju powstałych wcześniej okolicznych osad (np. Biała, Dzwola czy Kocudza).

KRAJ, MIEJSCOWOŚĆ, WYTWÓRNIA

Cesarstwo Austriackie, Królestwo Czech, północno-wschodnie Czechy.

Okazjonalne napisy polskie wykonano w Królestwie Polskim, w guberni lubelskiej, w Janowie Ordynackim (ob. Janów Lubelski) u miejscowego złotnika.

CZAS POWSTANIA

Szkoło – ok. 1855–1860 r.

Napis – w pierwszym półroczu 1860 r.



W połowie XVII w. kupcy zdający z Zamościa do Sandomierza korzystali z drogi przez Szczepieszyn, Kocudzę, Janów i Zaklików. To właśnie ten fakt oraz wynikająca z niego potrzeba stworzenia ośrodka administracyjnego i handlowego dla okolicznych dóbr Ordynacji Zamojskiej skłoniły Katarzynę Zamoyską z Ostrogskich do założenia miasta Janów Ordynacki. Dzięki zachowanej kopii przywileju lokacyjnego, wystawionego 21 lipca 1640 r. w Warszawie przez króla Władysława IV, wiadomo, że lokację przeprowadzono wg prawa magdeburskiego. Miasto otrzymało herb wyobrażający Najświętszą Maryję Pannę wraz z przywilejem organizowania w ciągu roku ośmiu jarmarków oraz targu w każdy poniedziałek. „Janów” jest nazwą odimienną (od imienia „Jan”), prawdopodobnie upamiętniająca syna fundatorki – Jana Sobiepana Zamoyskiego.

W 1860 r. administracyjne powiatowe prywatne miasto Janów Ordynacki (ogółem ludności 3356 osób) przynależało w Królestwie Polskim do guberni lubelskiej. Na jego terenie funkcjonowały urzędy miejskiej i powiatowej administracji, a także rozlokowany był rosyjski garnizon wojskowy w sile ok. 500 osób.

Janów Ordynacki (współcześnie miasto powiatowe Janów Lubelski) położony był ok. 80 km na południe od Lublina.

Pucharek

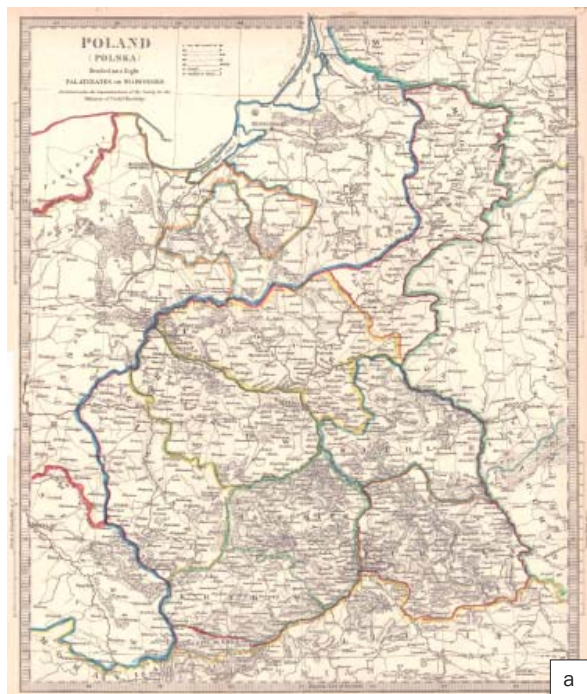
Pucharek ze szkła jednowarstwowego, bezbarwnego, grubościennego, formowany ręcznie hutniczo–wydmuchami i kształtowaniem. Zdobiony ręcznie kuglarskim rzeźbieniem szlifierskim – płaskim, wypukłym i wgłębnym. Zdobiony strefowo termiczno-chemicznym czerwonym lazurowaniem miedziowym oraz ręcznymi malaturami złotymi i złoceniem trwałym. Dodatkowo, ozdobiony ręcznie okazjonalnymi napisami, rytymi wgłębnymi rylcami stalowymi.

Historia

Nie są znane kolejne losy pucharku od ok. połowy XIX w. do ok. połowy XX w. W ciągu ostatnich ok. 80 lat pozostawał w posiadaniu kilkupokoleniowej rodziny rolniczo-mieszczańskiej, zasiedziały na Lubelszczyźnie. W 1940 r. nieznanzy „miastowy” wymienił go u tej rodziny na worek kartofli.

WYMIARY PUCHARKA

Wysokość zewn. całkowita	15,3 cm
Średnica zewn. wylewu	8,2 cm
Średnica zewn. stopy	7,4 cm
Grubość ścianki przy wylewie	0,4 cm



Na zdjęciach Mapa Królestwa Polskiego: a) całość; b) gubernia lubelska z zaznaczonym Janowem Ordynackim (lanów), Londyn: Baldwin & Cradock, 1831.

OPIS PODSTAWOWEJ TECHNOLOGII WYTWÓRCZEJ

SZKŁO BEZBARWNE bohemskiego kryształu wapniowego, potasowo-wapniowo-krzemianowo-krzemionkowe. Masa szklana odbarwiana i klarowana trójtlenkiem antymonu, braunsztynem, arsenikiem, saletrą potasową. Płomieniowy wytop bezbarwnej ciekłej masy szklanej z sykiego surowcowego zestawu, prowadzono monocyklowo w otwartej donicy ceramicznej stojącej we wnętrzu komory wytopowo-wyrobowej pieca szklarskiego. Piec szklarski o konstrukcji komorowej owalnej, trzypoziomowej (komora wytopowo-wyrobowa, komora paleniskowa z ażurowymi rusztami podłogowymi z twardego ogniotrwałego piaskowca, komora-popielnik), ośmiodonicyowy, opalany dwustronnie, bezpośrednio suchymi polanami drewna. Monocyklowy wytop masy szklanej w donicach, do których zasypywano surowcowy zestaw, obejmował cykl 28-godzinny. Wysokość temperatury utrzymywano i oceniano wizualnie barwą wewnętrznego płomienia w komorze wytopowo-wyrobowej, tj. żółty – rozgrzew pieca, biały jaskrawy – stapianie zestawu, biały jaskrawy – klarowanie masy, żółty – studzenie masy (odpowiednio w stopniach Celsjusza: 1100–1350°C, 1350–1350°C, 1350–1350°C, 1350–1100°C).

Pucharek formowano ręcznie hutniczo na gorąco z jednej dużej porcji masy

szklanej (czasza, trzon z gałką i stopa), poabranej z wnętrza donicy ceramicznej wypełnionej ciekłym szkłem bezbarwnym, metodą wydmuchów ustami przez piszczel i metodą kształtowania odręcznego z użyciem specjalistycznych narzędzi.

Pucharek (z którego uprzednio hutniczo odcięto kapę z czaszy) odprężono przez wygrzewanie, a następnie powolne ostudzenie w piecu chłodniczym. Piec chłodniczy o konstrukcji komorowej, opalany był bezpośrednio suchymi polanami drewna. Cykl odprężania trwał 24 godziny, temperatura szkła spadała z 500°C do 25°C.

Zdobienie

Pucharek zdobiono ręcznie kuglarsko na zimno, na mokro, sposobem płaskiego, wypukłego, wgłębnego złożonego rzeźbienia szlifierskiego wielooperacyjnego, z użyciem wielu rodzajów i profili żądół pionowych tarcz – zdzieranie i żłobienie zgrubne (tarcze żelazne i żeliwne) – gładzenie i żłobienie gładzące (tarcze różnej twardości piaskowca) – polerowanie i glansowanie żłobin (tarcze z miękkiego drewna i filcu), w warstwie szkła bezbarwnego oraz ze strefowym wycinaniem tej warstwy. Szlify płaskie, wypukłe, wgłębne, wykonywano na warsztacie kuglarskim o napędzie pośrednim z transmisji koła wodnego.

Pucharek zdobiono ręcznie malarzko farbą-pastą lazurującą na zimno, sposobem strefowego malowania z użyciem pasty czerwonej lazury miedziowej (prażony siny kamień¹ + ochra + guma arabska + woda). Malatury lazury były utrwalane w powierzchni szkła, przez trzykrotne wypalanie termiczne w komorowym muflowym piecu malarskim, opalany pośrednio suchymi polanami drewna. Cykl wypału obejmował rozgrzew – wypał – schłodzenie trwał ok. 16 godzin, temperatura wynosiła od 25°C poprzez 550°C (barwa wewnętrznego żaru ciemnoczerwona) do 25°C. Przy wypale redukcyjnym maksymalna temperatura osiągała ok. 400°C.

Pierwszy wypał

Strefowa malatura pastą lazurującą zostaje przetworzona drogą termiczno-chemicznej dyfuzyjnej wymiany jonowej na pograniczu pasta-szkło, w atmosferze utleniającej. Jony miedzowe z pasty lazurującej przenikają do bezbarwnego szkła usuwając z niego jony potasowo-sodowe (z potażu, składnika surowcowego zestawu) za pośrednictwem jonów antymonu, arsenu, żelaza. Po zmyciu wodą skorupy pasty „malatura” objawia się jako przezroczyste zabarwiona na żółto-zielono przypowierzchniowa wewnętrzna warstwa szkła bezbarwnego.

1. Siny kamień – żar. witiol miedzi uwodniony, współcz. uwodniony siarczan miedzi, chem. $\text{CuSO}_4 \cdot 5\text{H}_2\text{O}$.

Drugi wypał

Do muflii pieca wkładano się blaszaną brylantaną ze zmielonym węglem brunatnym. W czasie rozgrzewu pieca ze szkłem w żółto-zielonej malaturze następuje odgazowanie węgla, przez co wydzielające się węglowodory i tlenek węgla tworzą atmosferę redukcyjną w muflii. W czasie wypału następuje chemiczne przekształcenie żółto-zielonych jonów miedziowych na czarną postać atomów miedzi.

Trzeci wypał

Strefowa czarna teraz malatura, w czasie wypału zostaje przetworzona, w wyniku koagulacji w atmosferze utleniającej, na czerwonej postaci atomów miedzi. Pojawia się czerwona lazura miedziowa, widoczna jako przezroczysta, zabarwiona na rubinowo-czerwono przypowierzchniowa wewnętrzna warstewka w bezbarwnym szkłe.²

Pucharek zdobiono ręcznie malarsko na zimno, strefowymi złotymi malaturami

i złotymi opaskami z użyciem topnikowej farby złota dukatowego. Malatury i opaski zostały utrwalone termicznie w komorowym muflowym piecu malarskim, opalonym pośrednio suchymi polanami drewna. Cykl wypału obejmujący rozgrzew, wypał i schłodzenie, trwał 18 godzin, od temperatury 25°C poprzez 550°C do 25°C.



Uwaga technologiczna

Pucharek został czterokrotnie wypalony (trzy wypały lazury + jeden wypał złota). Ostatni wypał, mimo że niezwiązany z czerwoną lazurą miedziową, poprawił i nasycił rubinowo-czerwoną barwę. Powyższa procedura technologiczna jest stosunkowo rzadko używana.

HISTORIA POCHODZENIA OKOLICZNOŚCIOWYCH POLSKICH NAPISÓW W CZERWONYM MEDALIONIE CZASY PUCHARKA

KOLEDZY I PRZYJACIELE
W MIEŚCIE JANOWIE ORDYNACKIM
DNIA 31 LIPCA 1860 R

Sądząc po ówczesnie sporej wartości materialnej tego okazale zdobionego pucharka, A.W. był kimś zasłużonym i znaczącym dla Janowiaków lub określonej grupy, która obdarowała swojego „kolegę i przyjaciela” szklanym wyróżnieniem z dedykacją. Można przypuszczać, że chodzi o relację towarzysko bliższą i niezależną od służbowej, mającą początek wcześniej niż wymieniony w dedykacji 1860 r. Rzecz szczególnie – w dedykacji Janowiaków obdarowany nie został wymieniony z imienia i nazwiska. Użycie inicjałów A. W. może świadczyć o tym, że była to osoba związana w przeszłości, jak i ówczynie, z polskimi stowarzyszeniami czy ruchami patriotycznymi. Biorąc za podstawę do identyfikacji A.W. monografię o Janowie Lubelskim [3], można wybrać z przedziału

czasowego 1854–1861 kilku obywateli polskich z Janowa Ordynackiego o powyższych inicjałach: Augustyn Wybrański, Augustyn Wojtan/Wojton i Adam Witkowski. Analizując zajmowaną przez A.W. pozycję zawodowo-towarzyską w społeczności janowskiej oraz fakt, że 31 lipca to również dzień imienin Adama, typuje się, że tajemniczy Janowiak A.W., to przyszły burmistrz miasta (1867–1870) Adam Witkowski. Być może to właśnie on w dniu 31 lipca 1860 r. otrzymał ów okazale zdobiony pucharek od janowskich kolegów i przyjaciół, zaś jego imię i nazwisko na dedykacji zostało utajnione. Adam Witkowski został burmistrzem Janowa z nadania carskiego, nie można jednak odrzucić prawdopodobieństwa, że zanim objął stanowisko zasłużył się (tajnie) patriotycznie bądź społecznie w życiu miasta. Powyższe przypuszczenia wymagają uściślenia w oparciu o stosowne archiwalia z Janowa i z Lublina, do których jednak autorom nie udało się dotrzeć do czasu publikacji artykułu.

2. Ten sposób lazurowania szkieł, po 16 latach żmudnych eksperymentów i przeprowadzeniu kilku tysięcy prób, opracował w XIX w. czeski malarz szkła Friedrich Egermann (1777–1864). Pomiedzy 1832 a 1840 r. był wyłącznym producentem rubinowo-czerwono lazurowanych szkieł. W 1840 r. włamano się do jego laboratorium (tzw. *Brennküche*) w mieście Haida (Nový Bor) i skopiowano receptury oraz piec wypalowy.

Literatura

- [1] Heinrich Leng's Vollständiges Handbuch der Glasfabrication... bearbeitet von Ch. H. Schmidt..., Weimar, 1854
 [2] Drahotová O., a kolektiv autorů, *Historie sklářské výroby v českých zemích*, I díl, Praha, 2005
 [3] Zespół autorów, Janów Lubelski 1640–2000, Muzeum Regionalne w Janowie Lubelskim, Janów Lubelski, 2000

ERRATA DO ARTYKUŁU PLAKIETA CZ. 2, SIC NR 1/2020:

str. 63 sekcja pt. *Ceramiczne reliefsy sprowadzone z Francji dla potrzeb inkrustowania szkielek w środkowoeuropejskim szklarstwie – chemiczne śledztwo*:

JEST: Francuski rzemieślnik Desprez junior w 1818 r. otrzymał przywilej wytwarzania porcelanowej pasty, przydatnej do wyrobu figuralnych spieków do wtapiania w szkło.

POWINNO BYĆ: Francuski rzemieślnik Desprez junior w 1812 r. otrzymał przywilej wytwarzania porcelanowej pasty, przydatnej do wyrobu figuralnych spieków do wtapiania w szkło.

JEST: Francuz P.H. Boudon de Saint Amans, pracownik porcelaniarni w Sèvres (1817–1826), otrzymał w 1818 r. spiek do wtapiania w szkło. Skład surowcowy jego pasty to: 2 cz. porcelany (masy na biskwit twardy⁶), 2 cz. porcelany frytowej (masy na biskwit miękki), 1 cz. mielonego szkła kryształowego (ołowiowego) [1, 2, 6, 12].

POWINNO BYĆ: Francuz P.H. Boudon de Saint Amans, pracownik porcelaniarni w Sèvres (1817–1826), otrzymał w 1818 r. spiek do wtapiania w szkło. Skład surowcowy jego pasty to: 2 cz. porcelany (masy na biskwit twardy⁶), 2 cz. porcelany frytowej (masy na biskwit miękki), 1 cz. ilastego marglu, 3 cz. mielonego szkła kryształowego (ołowiowego) [1, 2, 6, 12].

DROGI CZYTELNIKU,

Świat zmienia się w zawrotnym tempie...

Nadszedł czas, by czasopismo „Szkło i Ceramika” przeszło transformację!

Z radością informujemy, że od 2020 roku będziemy funkcjonować jako kwartalnik, zwiększając swoją objętość aż do 72 stron!

Co to oznacza?

- Jeszcze więcej interesujących artykułów z kraju i ze świata.
- Nowy dział: Architektura.
- Nowe ceny pojedynczego numeru i prenumeraty: 39,99 zł i 159,96 zł.
- „Zniżka studencka” nadal obowiązuje i wynosi aż 40%!

Już niebawem ruszy również nowa odsłona naszej strony internetowej oraz wyczekiwana sprzedaż elektronicznej wersji SiC.

*Warunki przyznania zniżki dostępne na stronie www.szklo-ceramika.pl w zakładce „Prenumerata”.

ZNAJDŹ NAS:

<https://www.facebook.com/szkloiceramika/>

https://www.instagram.com/szklo_i_ceramika/

